

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 7 czerwca 2019 r.**

Sąd na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej ustalił następujący stan faktyczny:

W latach 2001 – 2003 r. oskarżony P. R. pozostawał w związku partnerskim z E. K. (obecnie K. – B.). Z tego związku urodził się syn oskarżonego i pokrzywdzonej M. R. w dniu 3 grudnia 2001 r. Po rozstaniu stron ich syn zamieszkał z E. K. (obecnie K. – B.). Ugoda zawartą przed Sądem Rejonowym w Legionowie z dnia 16 lutego 2004 r. w sprawie o sygn. akt III RC 15/04 oskarżony zobowiązał się do łożenia na rzecz syna alimentów w kwocie po 400 zł miesięcznie. W 2014 r. była partnerka oskarżonego wystąpiła o egzekucję należności alimentacyjnych. Od dnia 15 listopada 2013 r. oskarżony płacił te alimenty zasadniczo co miesiąc, choć w kwotach po 100 złotych, od dnia 29 kwietnia 2014 r. oskarżony wpłacał po 50 złotych miesięcznie, w dniu 15 listopada 2016 r. wpłacił 100 złotych. Następnie oskarżony nie dokonywał wpłat do dnia 28 lutego 2017 r., kiedy wpłacił 40 złotych, w dniu 25 lipca 2017 r. wpłacił 50 złotych, w dniu 8 listopada 2011 r. 50 złotych, w dniach 4 stycznia i 27 lutego 2018 r. po 100 złotych, w dniu 28 maja 2018 r. 50 złotych. Od wszczęcia postępowania egzekucyjnego oskarżony nie przyczyniał się w żaden sposób do utrzymania syna, poza wpłatą ww. alimentów. Zaległość zobowiązań oskarżonego na dzień 3 czerwca 2019 r. wynosiła 48.190,33 zł. Uchylenie się przez oskarżonego od łożenia alimentów na rzecz syna naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, gdyż pozostawał na wyłącznym utrzymaniu jego matki, która zarabiała do 1.500 złotych miesięcznie, korzystała z zasiłku alimentacyjnego w kwocie 400 złotych oraz świadczenia wychowawczego w kwocie 500 złotych miesięcznie.

Dowód:

- zeznania E. B. (k.15,240),

częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 149,239v-240)

- zaświadczenie o bezskuteczności egzekucji alimentów (k. 3),

- odpis ugody sądowej (k. 5),

- pismo Komornika wraz z kartą rozliczeniową (k. 233-238).

Oskarżony podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k. 149). Stwierdził, że starał się płacić alimenty w miarę swoich możliwości. Był okres kiedy nie płacił ich w pełnej wysokości, gdyż nie miał pracy, pozostawał na utrzymaniu rodziny. Ponadto oskarżony podniósł, że poszukuje pracy, ale ma problemy z samym sobą, była partnerka obdarła go z godności, zapija problemy alkoholem żeby nie zwariować. Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k. 239v-240). Stwierdził, że w stałym związku z pokrzywdzoną był w latach 1995 -2003 r., alimenty zostały ustalone zgodnie z ugodą. Płacił bardzo długo te alimenty, do momentu kiedy pokrzywdzona weszła w koalicję z jego żoną, zaczęły dzwonić po szkołach i podważać jego opinię, stracił rynek pracy. Alimenty były płacone w różnych kwotach, mógł się spóźnić dwa, trzy dni.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, że po rozstaniu się z pokrzywdzoną zawarł ugodę odnośnie alimentowania syna, przez okres do października 2016 r. dokonywał wpłat, choć w kwotach poniżej uzgodnionej, a ponadto w okresie uchylania się od łożenia alimentów nie miał stałej pracy i powinien uiszczać alimenty również na młodsze dziecko. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w zeznaniach E. B. (k.15,240), odpisie ugody sądowej (k. 5) i piśmie Komornika wraz z kartą rozliczeniową (k. 233-238). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień, w której podał, że podejmował wszelkie starania, by uiszczać

alimenty w pełnych wysokościach, a ponadto pokrzywdzona utrudniała mu kontakt z synem i nie mógł realizować obowiązku alimentacyjnego w formie spotkań z synem i wspólnego spędzania czasu. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest bowiem nielogiczna i sprzeczna z zeznaniami E. B. (k.15,240), odpisem ugody sądowej (k. 5) i zaświadczeniem o bezskuteczności egzekucji alimentów (k. 3). Z karty rozliczeniowej (k.233-238) wynika jednoznacznie ile pieniędzy na rzecz alimentów uiszczył oskarżony, gdyż nie łożył on alimentów bezpośrednio do rąk pokrzywdzonej ani nie wręczał synowi żadnych prezentów. Niewątpliwie uiszczanie kwoty 400 złotych tytułem alimentów na rzecz syna było przedmiotem ugody sądowej, którą zawarł oskarżony i pokrzywdzona (k.5). Oskarżony wiedział zatem ile pieniędzy miał zarobić, by po uwzględnieniu wszelkich kosztów i wydatków przekazać matce swojego dziecka uzgodnioną kwotę. W tym czasie oskarżony nie chorował obłożnie i był zdolny do pracy, powinien zatem podejmować adekwatne do swego wykształcenia, doświadczenia zawodowego i zdolności zatrudnienie. Na podstawie ugody oskarżony zobowiązał się do uiszczania kwoty pieniężnej (k.5), zatem nie mógł zwolnić się z tego obowiązku nawet gdyby zapewniał synowi rozrywki, ponosił wydatki związane np. z zabraniami go do kina, teatru lub parku rozrywki.

E. B. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k. 15), że pozostawała w związku partnerskim z oskarżonym w latach 2001-2003 i z tego związku mają syna M.. W 2004 r. zawarła z nim ugody, na podstawie której miał płacić alimenty. Oskarżony łożył alimenty niesystematycznie i w niepełnych wysokościach, wystąpiła zatem do Komornika. Komornik stwierdził bezskuteczność egzekucji i uzyskiwała alimenty z OPS. W 2005 r. wyszła za mąż, urodziło im się dziecko. Pracowała i zarabiała 1.000 – 1.500 złotych miesięcznie. Podczas rozprawy zeznała (k. 240), że na początku ustalili kwotę alimentów między sobą, później Sąd ustalił alimenty w kwocie 400 zł. Przez kilka lat oskarżony płacił alimenty, dopiero w 2011 r. złożyła wniosek do Komornika. Przez ostatnie trzy lata płacił różnie, były to kwoty rzędu 50 zł, płacił kiedy chciał.

Zeznania pokrzywdzonej są wiarygodne, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w treści ugody (k. 5), piśmie Komornika (k. 233-238) oraz wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego.

Opinia sądowo-psychiatryczna (k.168-170) jest jasna i pełna, gdyż została sporządzona przez specjalistów z dziedziny zdrowia psychicznego i jego zaburzeń, nie była kwestionowana przez strony. Stąd, stała się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Dokumenty wymienione na k.241 zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, stąd stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie mogą budzić wątpliwości.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Oskarżony jest ojcem M. R.. Ugody zawartą przed Sądem Rejonowym w Legionowie z dnia 16 lutego 2004 r., sygn. akt III RC 15/04 oskarżony zobowiązał się do łożenia na rzecz syna alimentów w kwocie po 400 zł miesięcznie.

Należy zwrócić uwagę, że w dniu 31 maja 2017 r. uległa istotnej zmianie treść przepisu art. 209 k.k. Ustawa z dnia 23 marca 2017 r. (Dz. U. poz. 773) wprowadziła bowiem odpowiedzialność w art. 209 § 1 k.k. za uchylanie się od łożenia alimentów na rzecz osoby uprawnionej, o ile wynika to z orzeczenia sądowego, a suma zaległości alimentacyjnych przekroczyła 3-krotność miesięcznych świadczeń. Natomiast surowszą odpowiedzialność wprowadził przepis art. 209 § 1a k.k., zgodnie z którym podlega odpowiedzialności ten kto uchylał się od łożenia alimentów i ponadto naraził osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Poprzednio obowiązująca treść art. 209 § 1 k.k. przewidywała karę grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2, jeśli sprawca upornie uchylał się od wykonywania obowiązku utrzymania osoby uprawnionej, przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Ze względu na uregulowanie art. 4 § 1 k.k. konieczne jest ustalenie stanu prawnego korzystniejszego dla oskarżonego. Odnośnie art. 209 § 1 k.k. przed zmianą ustawy i art. 209 § 1a k.k. po zmianie ustawy zagrożenie karą i podstawowe znamiona czynu zabronionego nie różnią się między sobą. Przepisy

te różnią się znamionami odnośnie „uporczywości”, która występowała w poprzedniej ustawie, a nie obowiązuje od 31 maja 2017 r. oraz tym, że obowiązek alimentacyjny powinien wynikać z ustawy, czego nie przewidywała poprzednia ustawa. Oskarżony jest osobą w pełni sprawną, nie choruje na przewlekłe choroby. W okresie ujętym w akcie oskarżenia miał możliwość podjęcia stałej pracy zarobkowej i wywiązania się z obowiązku alimentacyjnego wobec dzieci, czego jednak nie uczynił.

Dla przyjęcia, że zachowanie sprawcy realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 209 § 1a k.k. konieczne jest, aby sprawca naraził osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W niniejszej sprawie tak niewątpliwie było, gdyż syn oskarżonego znajdował się na wyłącznym utrzymaniu jego matki, która pracowała i zarabiała około 1.500 złotych miesięcznie (por. jej zeznania z k. 15,240).

Oskarżony nie miał stałej pracy, Komornik nie mógł potrącać odpowiedniej części dochodów na poczet świadczeń alimentacyjnych, faktycznie zatem oskarżony decydował ile pieniędzy wpłacić w określonym miesiącu i kiedy nastąpi kolejna wpłata. Należy zwrócić uwagę, że od początku okresu ujętego w akcie oskarżenia do dnia 29 kwietnia 2014 r. oskarżony wpłacał po 100 złotych miesięcznie, później do dnia 15 listopada 2016 r. wpłacał po 50 złotych, poza dwoma miesiącami, gdy wpłacił po 100 złotych (k.235-237).

Jednakże w pozostałym okresie tj. od dnia 16 listopada 2016 r. do dnia 21 czerwca 2018 r. oskarżony uchylał się od łożenia alimentów na rzecz syna. W tym okresie, trwającym ponad półtora roku, oskarżony wpłacił łącznie 390 złotych, co nawet nie wyczerpuje należności za jeden miesiąc. Należne kwoty w wysokości po 400 zł na syna zostały ustalone ugodą zawartą przed właściwym Sądem, który badał sytuację uprawnionego do alimentacji, jego potrzeby i możliwości finansowe oskarżonego. Kwota ta ledwo wystarczała na pokrycie podstawowych potrzeb życiowych dziecka, gdyż jego matka zarabiała około 1.000 – 1.500 złotych miesięcznie. Gdyby syn oskarżonego musiał liczyć tylko na jego pomoc, nie byłby w stanie zaspokoić nawet tych podstawowych potrzeb. Przemawia to więc za uznaniem, iż uprawniony do alimentacji znajdował się w sytuacji narażenia na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W wyżej wymienionych okresie uchylania się od łożenia alimentów oskarżony nie chorował poważnie i mógł świadczyć pracę, miał możliwości zarobkowania.

Należy zwrócić uwagę, że istota przestępstwa nie alimentacji polega na tym, że niemożność zaspokojenia potrzeb życiowych następuje na skutek uchylania się od obowiązku opieki przez jedną z osób zobowiązanych, nawet jeśli uprawniony ma zaspokojone wszystkie podstawowe potrzeby na skutek zwiększonego wysiłku innej osoby. W tej sytuacji nie można uznać, że utrzymywanie dzieci oskarżonego przez ich matkę i wypłacanie alimentów z Funduszu Alimentacyjnego zwalniało oskarżonego z obowiązku alimentacyjnego.

Czyn oskarżonego powinien być uznany za występki stypizowany w art. 209 § 1a k.k., gdyż oskarżony uchylał się od łożenia alimentów, określonych wyrokiem Sądu, zaległość alimentacyjna przekroczyła 3-krotność miesięcznych świadczeń, wskutek czego córki oskarżonego były narażone na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Przemawia to za uznaniem, że zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. należy zastosować wobec oskarżonego ustawę obowiązującą po 31 maja 2017 r.

Stopień społecznej szkodliwości uchylania się oskarżonego od łożenia alimentów na rzecz dzieci był znaczny, gdyż oskarżony przez łączny okres około półtora roku naraził syna na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb. Stopień winy oskarżonego również był znaczny, ze względu na jego umyślne działanie.

Oskarżony ma prawie 46 lata, jest rozwodnikiem, zdobył wykształcenie podstawowe, pracuje dorywczo i jak wskazał jego dochody są różne (oświadczenie z k. 239), jak wynika z karty karnej (k.127a) nie był karany, gdyż poprzednie wyroki uległy zatarciu.

Jednym z celów kary jest przekonanie oskarżonego i ogółu społeczeństwa, że popełnienie przestępstw nie jest opłacalne i wiąże się z tym różnego rodzaju represje i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest także kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słuszych interesów innych osób

oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają dopuszczalność uchylania się od utrzymania osób najbliższych.

Sąd jako okoliczność łagodzącą w niniejszej sprawie przyjął trudną sytuację finansową oskarżonego, a także fakt, iż oskarżony spłacał częściowo alimenty i jest obciążony obowiązkiem alimentacyjnym na rzecz dwóch synów.

Tym samym, biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd nie wymierzył oskarżonemu kary pozbawienia wolności przewidzianej za to przestępstwo, lecz uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i ogólnej za przestępstwo uchylania się przez oskarżonego od łożenia alimentów na rzecz syna powinna być kara 6 miesięcy ograniczenia wolności, wraz z zobowiązaniem do wykonywania w tym czasie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Oskarżony powinien wykonywać obowiązek alimentacyjny co najmniej w okresie wykonywania wymierzonej mu kary.

Obrońca z urzędu wykonała swe obowiązki, lecz nie uzyskała stosownego wynagrodzenia, stąd Sąd zasądził na jej rzecz odpowiednią należność.

Uwzględniając, iż oskarżony ma nadal łożyć alimenty na dwójkę dzieci, Sąd zwolnił go z obowiązku zwrotu kosztów sądowych, by ułatwić mu wykonanie tego obowiązku w przyszłości.